

IDEOLOGIA ROSYJSKA DAWNIEJ I DZIŚ. KONCEPTY I REALIA

WŁADYSŁAW WOŹNIEWICZ

Na temat idei i ideologii rosyjskiej napisano w Rosji i nie tylko w Rosji wiele książek. W niniejszym tekście z oczywistych względów ograniczę się do wyjaśnienia sensu niektórych tylko jej składowych pojęć/konceptów w celu zasygnalizowania historycznego tła oraz wciąż aktualizującego się konceptu *jedinaja niedielimaja Rossija*.

Będą w tej wypowiedzi refleksje i konstatacje wynikające z wiedzy i osobistego doświadczenia oraz lektur publikacji poświęconych problematyce rosjoznawczej.

Rozpatrywanie problemu idei i ideologii rosyjskiej przez Polaka i Rosjanina z pozycji naukowego obiektywizmu jest utrudnione ze względu na odmienną pamięć historyczną i różnice kulturowo-mentalne. Trudno bowiem uniknąć swoistego etnocentrycznego widzenia i wartościowania realiów świata rosyjskiego.

Najpierw chciałbym sprecyzować zakres pojęciowy idei rosyjskiej i ideologii rosyjskiej. Mówiąc o idei rosyjskiej, będę rozumiał formujące tę ideę pojęcia, sensy zdań/twierdzeń, wyrażań nacechowane aksjologicznie i/lub postulatycznie. Por. np. twierdzenie *Moskwa – trzeci Rim, a czwartemu nie bywa*. Były one formułowane, przyjmowane i dostosowywane odpowiednio do wyzwań czasu historycznego i funkcjonowały i nadal aktualizują się w świadomości Rosjan, zwłaszcza elit przywódczych i opiniotwórczych jako prawdy objawione i postulaty zachowań w sferze religijnej, państwowej, politycznej i prywatnej. Analogiczne ideowe sensy przypisują sobie również niektóre inne etnosy/narody. Przykładem może służyć przesłanie pierwszej

części hymnu niemieckiego eksponowane zwłaszcza do upadku III Rzeszy, wieloznacząca dla Francuzów la Grandeur czy idea narodu wybranego u Izraelitów. W interesującym nas przypadku można by uznać sięgającą średniowiecza ideę Rosji jako nosicielki bożej prawdy (*istiny*). Nie trzeba tu wyjaśniać, że tego rodzaju ideowe koncepty z racjonalistycznego punktu widzenia mają charakter uzurpatorski i mitologiczno-apologetyczny.

Natomiast zakres treści pojęcia ideologia rosyjska będę rozumieć jako tkwiący w świadomości rosyjskiego etnosu/narodu, zwłaszcza jego elit przywódczych, system aprobowanych poglądów, wartości, dążeń/celów, interesów zakorzenionych w określonych przewodnich ideach.

Przejdę zatem do zwięzłego przedstawienia istoty *russkoj idiei*. Jej sensory i ich językowe reprezentacje oraz różne interpretacje zostały wyłożone w dziełach filozofów np. W. Sołowiewa, W. Rozanowa, N. Bierdiajewa, publicystów, pisarzy, np. M. Katkowa, K. Aksakowa, F. Tiutczewa czy F. Dostojewskiego i wielu innych autorów. Współcześnie do pierwotnej idei rosyjskiej nawiązują na różne sposoby D. Lichaczew, W. Worobiow i wielu innych naukowców, a także A. Sołżenicyn i różnej maści wielkoruscy nacjonalisci, narodowi komuniści w rodzaju A. Ruckoja, A. Mukaszowa czy W. Żirinowskiego.

Podstawowe, powiedziałbym konstytutywne sensory, idei rosyjskiej nawiązują do dwóch historycznych superkonceptów: Świętej Rusi i Moskwy - Trzeciego Rzymu. Święta Ruś w świadomości Rosjan – to dziedziczny, sięgający średniowiecza duchowy postulat budowania i utwierdzania królestwa prawdy i sprawiedliwości, miłości i dobra obejmującego cały ruski prawosławny naród, na czele którego stoi sukcesor cesarzy bizantyjskich car-samodzierzec, pomazaniec boży, ojciec troszczący się o wszystkich poddanych *ot mała do wielika*. Obecnie, jak twierdzi rosyjski archimandryta Konstanty *nasza ojczyzna (...) jest przyobleczoną w narodowo-państwową potęgę Świętą Rusią, której Opatrzność Boska powierzyła niezwykle ważną służbę: być ostatnią ostoją wszechświatowego Prawosławia, być Poskromicielem światowego zła. Stąd nadanie Moskwy tytułu trzeciego Rzymu ...* W tym samym duchu wypowiedział się najbardziej ortodoksyjny i wojowniczy petersburski metropolita Ioan.

Drugi superkoncept jest wyrażony w formule pskowskiego mędrca ihumena Filoteusza *Moskwa – Trietij Rim, a czetwiortomu nie bywat*. Poczynając od przełomu 15 – 16 wieku stawał się on stopniowo mitem, doktryną prawosławnego państwa moskiewskiego, imperium rosyjskiego i na swój sposób imperium sowieckiego. Był on utrwalany w świadomości rosyjskiej w różnych językowych reprezentacjach i znaczeniowych wariantach. W zależności od kontekstów i wyzwań czasu historycznego ulegał różnym metamorfozom i odpowiednio aktualizował się on jako przekonanie o szczególnym posłannictwie religijnym, kulturowo-cywilizacyjnym i ideologicznym Rosji carskiej i

sowieckiej w euroazjatyckiej i nie tylko euroazjatyckiej przestrzeni. Owo przekonanie manifestowało się w takich np. słowach – symbolach jak *Swiataja Rus', Wielikaja Rus', Wielikaja dierzawa, Sowietkaja dierzawa, Centr bor'by za mir i progriess wo wsiom mirie*, a dziś w podobnej „syntetycznej” wersji *Rossija – swiaszczennaja nasza dierzawa* wybrzmiewa w tekście nowego hymnu Rosji.

Tak więc sens superkonceptu Moskwa - Trzeci Rzym wyrażał się we wciąż ożywianym przeświadczeniu o imperialno-mesjanistycznym posłannictwie Rosji. Naród rosyjski jawi się jako *narod – bogonośca (narod bogonositiel)*, któremu Bóg wyznaczył *szczególną służbę* i którego przeznaczeniem jest nieść *światło prawdy* i odnowienie świata. W zależności od historycznego czasu i zdarzeń owo przeświadczenie aktualizowało się, stawało się przedmiotem dyskursu publicznego, znalazło odzwierciedlenie w literaturze pięknej np. w twórczości A. Puszkina, F. Dostojewskiego, A. Czechowa, w muzyce, w malarstwie, współcześnie szczególnie w obrazach uwielbianego przez Rosjan I. Głazunowa, dziś cieszącego się światową sławą malarza portrecisty, w filozofii – w szczególności w dziełach N. Trubieckoja, W. Sołowiowa, M. Bierdiajewa, w różnych doktrynach społecznych, np. słowianofilów czy tzw. poczwinników (od *poczwa* – grunt, gleba w przenośni również źródło) wzywających do zachowania ścisłej więzi z prostym prawosławnym ludem, sprzeciwiających się modernizacji rosyjskiego państwa na wzór zgniłej, bezbożnej, mieszczańskiej Europy.

Idee Świętej Rusi i Moskwy Trzeciego Rzymu stały się podstawą oficjalnej doktryny ideologiczno-państwowej sformułowanej w 1833 roku przez ministra oświaty S. Uwarowa w postaci znanej triady *Prawosławije, samodzierżawije, narodnost'*. Owa triada stanowi niejako syntezę idei i ideologii rosyjskiej. Każdy człon tej trójjednej formuły „derywuje” różnego rodzaju koncepty idei i ideologii imperialnej Rosji w XIX i w XX wieku. Wymienię w tym miejscu trzy:

- (1) *Istina, istinnost'* rozumiana jako antynomia i zarazem komplementarność prawdy ontologicznej (bożej) i prawdy stanowiącej, ludzkiej np. prawdy naukowej czy związanej z regulacjami prawnymi. Jej sensory wyrażają się w religijno-narodowym przeżywaniu świętości, posłannictwa Rosji, w moralnym obowiązku służenia i obrony jedynie słusznej prawdy (*istiny*) nawet za cenę wyrzeczeń, cierpień i pokory. W praktyce społecznej i jednostkowej zarówno w Rosji carskiej, jak i sowieckiej wszystko to redukowało się do pojęcia *prawowiernost'i*, najczęściej do gorliwej prawowierności.

- (2) *Sobornost'* – soborowość kolejny znaczący koncept jest rozumiany jako wspólnota duchowa różnych ludzi związanych wspólną ideą prawdy bożej (istyny) i prawdy życia, wspólnie wspierających się w potrzebie. W czasach sowieckich soborowość przekształcała się w zbiorowość kolektywów kierujących się ideą przewodniej, kierowniczej roli partii.
- (3) *Impi'eria, impi'erskost'* – to istocie altera pars idei *wielikodierżawosti* (mocarstwowości imperialnej) jawi się jako ideologicznie uzasadniana powinność budowy potęgi i wielkości terytorialnej państwa rosyjskiego. Idea imperialna, poczynając od 16 w. urzeczywistniała się w niezmiennej ekspansji terytorialnej i w rosyjskim hegemonizmie państwowym. Zmieniała się, a raczej była modyfikowana motywacja imperialnych dążeń. Na pierwotne motywy patriotyczne nakładały się motywy religijne, stricte ekspansjonistyczne i ideologiczne w postaci panslawizmu czy postulatów *wsiemirnoj pobiedy kommunizma, sowietskogo internacjonalistycznego dołga* (w praktyce – prawa do interwencji zbrojnej w interesach imperium sowieckiego lub inaczej – bratniej pomocy w walce przeciw kontrewolucji). Imperialna idea pozostaje wciąż nie wygasną właściwością mentalności rosyjskiej, zwłaszcza rosyjskich elit opiniotwórczych. Nieliczne przypadki jej dezaprobaty (A. Hercen, M. Bakunin, J. Brodski, po części A. Sołżenicyn, tylko potwierdzają normalność.

Impierskost' to także obowiązek, nakaz poszanowania i posłuszeństwa władzy, służenia państwu i władzy na każdym szczeblu, a zarazem deklarowane troszczenie się władzy o poddanych rozmaicie w praktyce okazywane. To tylko niektóre koncepty generowane przez superkoncept idei Rosji zawartej w Uwarowskiej triadzie.

Wiadomo, że idea rosyjska i jej koncepty były i są rozmaicie ewaluowane, często nader krytycznie przez samych Rosjan w kontekście praktyki społeczno-politycznej. Inne było spojrzenie słowianofilów, panslawistów i inne okcydentalistów (zapadników), inne jeszcze zwolenników liberalno-demokratycznej opcji i wiecznie kontestującej wpływowej części inteligencji oraz pozornie zupełnie odmienne, przeciwstawne było stanowisko bolszewików.

W realiach Rosji carskiej idea imperialna, oprócz jej zasadniczego sensu wielkomocarstwowej ekspansji, była pojmowana w praktyce społecznej także w kategorii władzy, władzy tej najwyższej – imperatorskiej, carskiej i władzy delegowanej na niższe szczeble i urzeczywistnianej przez różnej rangi urzędników (*czinownikow*). Na ich temat, jak wiadomo, w rosyjskiej literaturze pięknej a nawet w cenzurowanej publicystyce powiedziano niemało. Sam car Mikołaj I po obejrzeniu komedii satyrycznej M. Gogola *Rewizor* miał

powiedzieć: *Dostało się nam wszystkim*. Celnie o władzy i jej wykonawcach wyraził się F. Tiutczew – w jednej osobie znakomity poeta, carski kamerger i szef komitetu cenzury zagranicznej: w Rosji, stwierdza on, *wsió dżiwzietsia około knuta i czina* (wszystko się kręci wokół knuta i rangi czynownika obdarzonego władzą). Należałoby jeszcze dodać: i wokół *wziatki* (łapówki).

W realiach imperium sowieckiego komuniści absolutyzowali ideę imperialną dowolnie. Znalazła ona wyraz w koncepcie *sowietskaja włast'*. Władza radziecka była wszechogarniająca, dla milionów ofiar stalinowskiego reżimu złowieszczą. Wezwanie G. Malenkowa na ostatnim zjeździe partii z udziałem Stalina w 1952 roku: *Nam nużny nowyje Gogoli i Szchedriny* było szyderstwem, gdy jednocześnie władza radziecka zaszczała i napiętnowała niektórych twórców, m. in. M. Zoszczenko, A. Achmatową, S. Prokofiewa, D. Szostakowicza za „bezideowość” i „formalizm”. W rezultacie Uwarowska triada wyrodziła się w sowiecką triadę, w superkoncept *idiejnost' – partijnost' – narodnost'*.

Prawosławie zastąpiła *idiejnost'*, a w praktyce nowa religia – *naucznyj ateizm. Samodierżawije* w swej istocie pozostało, lecz już w totalitarnym wymiarze. Było ono utrwalane w innym ikonycznym sztafażu w zwodniczych językowych sztampach *nowojaza* (nowomowy) jako *sowietskaja włast', rukowodiaszczaja rol partii* (kierownicza, przewodnia rola a w istocie władza partii) na czele z „opiekuńczym” *gensekiem*, z reguły dożywotnim czerwonym carem, którego zasięg władzy był nieporównywalny z władzą 19-wiecznych białych carów.

Z zachowanego ostatniego członu triady *narodnost'* (pojęcie łączące elementy znaczeń wyrazów naród i lud) pozostały osławione *narodnyje massy, trudowyje kolektywy i prostaj sowietskij czelowiek*.

Tak więc w Rosji sowieckiej knut był o wiele dłuższy, a władza monstualna dwugłowa, w rzeczywistości trzygłowa: partyjna, sowiecka i KGB'owska. A *wziatka* utrzymywała się niezmiennie.

W Rosji dzisiejszej knuta w dosłownym sensie nie ma. W metaforycznym sensie jawi się on jako odczucie zaniechania, pozostawienia samemu sobie w sytuacji pauperyzacji, kryminalizacji życia codziennego i innych plag społecznych. Biurokracja, *czin* pozostał, tylko *wziatka* podrożała. Nieprzypadkowo sam prezydent Rosyjskiej Federacji W. Putin w jednym z wywiadów zgodził się z postulatami świątliwych opiniotwórców, iż idea rosyjska na dziś – to *wasstanowlenije i wyżiwanije*, co w kontekście współczesnych wyzwani oznacza przywrócenie normalności i godziwe przeżycie.

Idea/ideologia rosyjska zdeterminowała mentalność rosyjską w wymiarze społecznym i jednostkowym. Znalazło to wyraz w zmitologizowanym konceptie „duszy rosyjskiej” czy tajemniczości, niezrozumiałości (*niepostizimosti*) Rosji.

Ową irracjonalną niepoznawalność, wyjątkowość i tajemniczość Rosji poetycko wyraził ten sam gorący wyznawca idei rosyjskiej i poeta F. Tiutczew w sławnym czterowierszu.

<i>Rossiju umom nie poniat'</i>	Rosji nie da się rozumem zgłębić
<i>Arszinom obszczim nie izmierit'</i>	I miarą wspólną trudno zmierzyć
<i>U niej osobiennaja stat' –</i>	Niezwykłą bowiem ma ona postać
<i>W Rossiju można tolko wierit'</i>	Więc w Rosję można tylko wierzyć

A propos, owa wzniosła poetycka ewokacja Rosji była przedmiotem polemicznych, niekiedy dosadnych replik w rodzaju: *Pora, nakoniec, j... twojo mat', Rossiju rozumom poniat'*.

Koncepty „duszy rosyjskiej” czy „duszy Rosji” znajdują wyraz w swojej dwubiegunowości, przeciwstawności cech osobowości Rosjanina. Tak więc sami Rosjanie przypisują sobie takie np. właściwości jak:

- umiłowanie bezgranicznej swobody graniczące z anarchią (M. Bakunin, P. Kropotkin – pokojowy anarchizm) i zarazem pokorne poddanie się *sud'bie* – losowi, władzy, *naczalstwu*;
- gościnność, wrażliwość, ofiarność, dobroć i jednocześnie nieufność, podejrzliwość i okrucieństwo;
- duma narodowa, patriotyzm i jednocześnie poczucie niższości i pretensjonalnego niedoceniań, którego sens w pewnym stopniu oddaje emocjonalny performatyw: *Oni nas nie uważają*.
- inne negatywne cechy najczęściej wymieniane to: lenistwo, pijaństwo, marzycielstwo, bałaganiarstwo (*raschlabannost'*), nieobowiązkowość, rozrzutność i naśladownictwo wobec Zachodu.

Ostatnią część uwag o rosyjskiej idei/ideologii chciałbym poświęcić istotnemu jej konceptowi, który funkcjonował i chyba nadal funkcjonuje w świadomości nie tylko elit, ale i Rosjan różnych warstw społecznych. Jest to koncept *jedynoj niedielimoj Rossii*. Mityczna idea Moskwy - Trzeciego Rzymu, jak wiadomo, nie pozostała tylko w sferze ezoterycznego dyskursu elit rosyjskich. Aktualizuje się ona również współcześnie jako substrat określonych ideologicznych doktryn, programów politycznych i polityki zagranicznej wobec tzw. bliższej i dalszej zagranicy.

Jak piszą rosyjscy autorzy książki *Cywilizacja rosyjska* (M. Czedłow, red., 2001, s. 222), terytorialne roszczenia świętej Rosji znajdowały moralne usprawiedliwienie w świadomości Rosjan ze względu na obronę i utwierdzenie prawostawia czy to na Kaukazie, czy na Bałkanach, czy też w Turcji i

Jerozolimie. Dodałbym – i w Rzeczypospolitej. Pozorna zmiana ideologicznego paradygmatu w sowieckiej epoce nie zmieniła starych stereotypów, zostały tylko poddane odpowiedniej transformacji. Jak stwierdził N. Bierdajew, Moskwa kontynuowała tradycję Trzeciego Rzymu, będąc stolicą III Międzynarodówki. Średniowieczne oczekiwanie przyjścia *ruskiego Chrystusa* przekształciło się w wiarę w *świełaną przyszłość* – komunistyczny raj, przekonanie o bożym posłannictwie narodu bogonosiciela (*naroda bogonosca*) zastąpiło przekonanie o jakiejś wyjątkowości *prostego sowieckiego człowieka*, wyobrażenie Świętej Rusi zmieniło się w ideologiczny twór *wielkiej Rusi* – w niezłomny Związek Radziecki jako postępowego, przodującego, sprawiedliwego pokój miłującego państwa, wspierającego walkę narodów z kapitalistycznym jarzmem. Wszystkiemu patronował *Lenin – wieczno żywoj*. W tym samym duchu pisał mer Petersburga A. Sobczak w książce *Była żyła kommunistyczeskaja partija*.

Formuła konceptu *jedynaja niedielimaja Rossija* pojawiła się na początku 20 w., lecz jej sensy pojęciowe tkwiły w świadomości wpływowych elit rosyjskich już w 18 w. Istota konceptu wyraża się w przekonaniu, że to, co było kiedyś nasze, co stało się nasze, co podlega naszej kontroli, pozostaje nieoddzielnie na zawsze nasze. Odstępstwo od tego przekonania wyrażone w 1991 roku w przyzwoleniu prezydenta B. Jelcyna: „Bierzcie tyle suwerenności, ile potraficie udźwignąć na swoich barkach”, dziś nawet rosyjscy liberałowie uważają jako „typowy błąd ówczesnych demokratów” kierujących się „dogmatem wolności” (M. Czuliaki, 2002, s. 469). Także w ich opinii, nie mówiąc już o stanowisku różnej proveniencji narodowych radykałów „dogmat wolności” przyczynił się do rozpadu Związku Radzieckiego, utraty Ukrainy i niszczących wojen czeczeńskich. Wszystko to wywołuje nie zanikające odczucie bolesnej utraty.

Jak wiadomo, rosyjska imperialna idea *jedynoj niedielimoj Rossii* odcisnęła się traumatycznie w polskiej pamięci historycznej i wiąże nie wygasającej nieufności. Składają się na tę pamięć wiadome fakty historyczne, poczynając od 18 wieku. Przytoczę tylko niektóre z nich. Po upadku Powstania Kościuszkowskiego przeważała opcja całkowitej likwidacji państwa polskiego. M. Karamzin – autor *Istorii gosudarstwa Rossijskogo*, minister – doradca kolejnych trzech carów i twórca rosyjskiego sentymentalizmu bez żadnych sentymentów doradzał, aby imię Polski było wymazane z mapy i z pamięci. W konsekwencji imperatorowa Katarzyna II rozkazała niszczyć, rekwirować, wywieźć wszelkie znaki i symbole Rzeczypospolitej, nie wyłączając innych dóbr kultury świadczących o polskiej narodowo-państwowej tożsamości. Wiadomo też, że kolejne rozbiory I Rzeczypospolitej Katarzyna II uzasadniała za każdym razem odmiennie. Lecz zawsze towarzyszył im jeden, niezmienny motyw zawarty w jej słowach: *Ottorgnutyje wozwratich* (oderwane przywróciłam).

Podobne motywy i wzory postępowania były przejmowane przez kolejnych imperialnych władców. Car Aleksander II, przyjmując na audyencji w 1857 roku polskich arystokratów przybyłych z homagialnym adresem i z nadzieją na zmięczenie popowstańczych restrykcji jego poprzednika, uprzedził z miejsca słowami: *Point de reveries, monsieurs!* Kilkadziesiąt lat później ta sama motywacja ujawniła się w pakcie Ribbentrop – Mołotow.

Zdarzenia z 19-wiecznej i 20-wiecznej historii stosunków polsko-rosyjskich niejednokrotnie potwierdzały żywotność idei *jedynoj niedielimoj Rossii*. Wiadomo też, że i dawniej, i zwłaszcza obecnie niektórzy wybitni Rosjanie manifestowali przeciwstawne, życzliwe Polsce Polakom stanowisko. Byli wśród nich m. in. niektórzy dekabryści, A. Hercen, L. Tolstoj, A. Sacharow, a nawet pewnym, stopniu i M. Gorbaczow.

Współcześnie koncept *jedynoj niedielimoj Rossii* – to kwestia wpisująca się w aktualną formułę *bliźniej i dalszej zagranicy*. Z dzisiejszej perspektywy, uwzględniając obecność Polski w unijno-euroatlantyckich strukturach, relacje Polska – Rosja znalazły się w przestrzeni „dalszej zagranicy”. Istnieją zatem przesłanki formowania się normalnych europejskich standardów w relacjach polsko-rosyjskich w wymiarze międzypaństwowym, międzyosobowym i w interdyskursie publicznym. Pozostały jednak w mentalności polskiej i rosyjskiej stereotypowe nastawienia, które zubożają te relacje. Różne są tego przyczyny. Istotną przyczyną jest głęboka obopólna niewiedza i małe zainteresowanie sprawami polsko-rosyjskimi. Liczy się też niedocenywanie przez polskie elity faktu, że Rosja nie tylko była, lecz jest i będzie mocarstwem w wymiarze globalnym. Z tego chyba powodu ujawnia się zauważalny wśród rosyjskich elit politycznych i nie tylko politycznych wyniosły i wyrachowany dystans wobec Polski i spraw polskich. Wiele też będzie zależeć od tego, jakie będą losy idei rosyjskiej w najbliższej przyszłości.

Obecnie w dobie totalnej komunikacji i życia w „światowej wiosce” powrót do wielu konceptów idei rosyjskiej jest mało realny. Np. nie da się ożywić w mentalności Rosjan utrwalanego przez wieki *tierpienija* – cierpliwości w pokorze ani też osławionej *sobornosti* w warunkach demokracji i kapitalistycznej konkurencji. Na razie idea rosyjska pełni funkcję terapeutyczno-kompensacyjną i poznawczą. Oznacza to przypomnianie w warunkach utrapień życia codziennego sławy i chwały osiągnięć imperialnych, w tym i sowieckich oraz przywracanie historycznej wiedzy o tożsamości rosyjskiej. I w tym sensie idea rosyjska pełni aktualnie funkcję konstruktywną. Zaś przyszłość idei rosyjskiej i ideologii rosyjskiej będzie zależeć od tego, jakie nowe znaczenia zostaną wpisane w pojęciowy koncept *wosstanowienije*. Czy będzie to odrodzenie do obecnych cywilizowanych standardów europejskiej normalności, czy też restauracja imperialnych wzorów zachowań i wartości.

Bibliografia

- Czułaki, M. 2002. Pożelanija k 3000 godu. Izdatielstwo *Logos*, Sankt-Pietierburg.
- Kunajew, S. 2002. Poezija, Sud'ba. Rossija. W: *Nasz Sowriemiennik, Żurnal pisatielej Rossii*, Nr 5, 2002.
- Lazari, A. (oprac. i red.) 1995. Mentalność rosyjska. Wydawnictwo *IBIDEM*, Katowice.
- Lewiasz, I. 1999. Kulturologia, Mińsk.
- Mczedłow, M. 2001. Rossijskaja ciwilizacija. Izdatielstwo *Riespublika*, Moskwa.
- Sobczak, A. 1995. Żiła-była kommunisticzeskaja partija. *Lenizdat*, Sankt-Pieterburg.
- Worobiow, W. 1997. Lingwokulturologija. Izdatielstwo *Rossijskogo uniwersiteta družby narodow*, Moskwa.
- Woźniewicz, W. 2002. Uwarunkowania poznawania dziedzictwa kulturowego i komunikacji międzykulturowej w polsko-wschodniostowiańskiej przestrzeni. W: *Studia Rossica Posnaniensia, Zeszyt XXX*. Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań.